

BCU W DZIEDZINIE DROGOWNICTWA W SOKÓŁCE

POWIAT SOKÓLSKI – 18 marca 2026 r.

www.infosokolka.pl

INFO

SOKÓŁKA

nr 332



Nowy ZAZ w Sokółce otwarty



Bieg Tropem Wilczym



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Asystent, który zmienia życie

SYLWIA MATUK
fot. Kacper Butwiłowski

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Sokółce odbyło się spotkanie poświęcone programowi „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”. W rozmowach z kandydatami na to stanowisko uczestniczyli starosta sokółski Piotr Rećko, dyrektor Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sokółce, Alicja Rysiejko oraz Jerzy Białomyzy, członek zarządu Powiatu Sokólskiego.

Podczas spotkania przedstawiono główne założenia programu oraz szczegółowo omówiono zakres obowiązków przyszłych asystentów. Była to także przestrzeń do wymiany doświadczeń. Wśród obecnych znaleźli się zarówno doświadczeni asystenci, jak i osoby, które dopiero rozpoczynają swoją drogę w tej roli.

Powiat Sokółski już po raz piąty realizuje program finansowany ze środków Funduszu Solidarnościowego. W ciągu pięciu lat na jego realizację przeznaczono 7 577 988,88 zł. Wsparciem objęto 248 osób dorosłych z niepełnosprawnościami oraz 53 dzieci. Celem programu jest pomoc w codziennym funkcjonowaniu, zwiększenie samodzielności oraz aktywizacja społeczna osób potrzebujących wsparcia. Starosta Piotr Rećko podkreślił, że pro-



gram to coś znacznie więcej niż tylko środki finansowe i formalne zatrudnienie.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem energii, którą dają nam asystenci osób z niepełnosprawnościami. To niezwykła symbioza, ponieważ osoby potrzebujące otrzymują wsparcie, ale i asystenci czerpią z tej relacji ogromną siłę i motywację. W ich słowach słysząc emocje i prawdziwą misję. Tu nie chodzi wyłącznie o pieniądze. Chodzi o bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi, która sprawia, że sami stajemy się lepsi - mówił starosta.

Podziękował również zespołowi PCPR z Alicją Rysiejko oraz Iwoną Woronowicz na czele za stworzenie grupy ludzi, którzy z zaangażowaniem wychodzą w teren i realnie wspierają potrzebujących, jednocześnie budując w sobie empatię i wrażliwość.

Swoją historią podzielił się pan Janusz z Dąbrowy Białostockiej. Od piętnastu lat bezinteresownie pomaga swojemu sąsiadowi - osobie z niepełnospraw-

nością, która mieszka samotnie i nie ma jednej ręki.

- Od piętnastu lat opiekujemy się nim z potrzeby serca. Pomagamy w codziennych czynnościach, przygotowujemy posiłki, robimy zakupy. Tak zostaliśmy wychowani, żeby nie być obojętnym na drugiego człowieka - podkreślił.

Swoją motywacją podzieliła się także pani Aleksandra, która dopiero rozpoczyna pracę jako asystentka.

Wcześniej uczestniczyła w projektach pomocowych, teraz postanowiła zrobić kolejny krok.

- Lubię ludzi i lubię pomagać. Czuję, że mogę zrobić coś dobrego i być komuś potrzebna. Dzięki temu poznaję innych, ale też siebie. To daje ogromną satysfakcję i pozwala spojrzeć na świat z innej perspektywy - mówiła.

Spotkanie pokazało, że program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” to nie tylko konkretne wsparcie systemowe, lecz przede wszystkim relacje, empatia i wzajemne ubogacanie się ludzi.



Szanowni Państwo,

nowy rok to czas nowych wyzwań, działań i inwestycji. Wchodzimy w kolejne miesiące z jasno określonym celem - dalszego rozwoju naszego powiatu i konsekwentnej realizacji zadań na rzecz mieszkańców.

Wśród najważniejszych inicjatyw znalazło się otwarcie Zakładu Aktywności Zawodowej w Sokółce. To szczególna inwestycja, ponieważ misja wspierania i aktywizacji osób z niepełnosprawnościami pozostaje dla nas priorytetem.

Kolejnym istotnym krokiem było uruchomienie pierwszego w Polsce Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie drogownictwa, które będzie kształcił przyszłych specjalistów tej branży w skali ogólnokrajowej.

Marzec to również czas refleksji historycznej. Obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - jako powiat pamiętamy o tych, którzy walczyli o wolność Polski.

Przed nami kolejne miesiące pracy i nowe wyzwania. Wierzę, że wspólnie będziemy dalej skutecznie rozwijać nasz powiat.

**Starosta Sokółski
Piotr Rećko**



Nowe wyposażenie dla ochotników z Dąbrowy Białostockiej

JUSTYNA CHOCIEJ
fot. Hubert Ignatowicz

W Starostwie Powiatowym w Sokółce na początku marca odbyło się przekazanie sprzętu ochronnego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Białostockiej. Wyposażenie o łącznej wartości 18 tys. zł pozwoli strażakom bezpiecznie wykonywać swoje obowiązki podczas akcji.

- Sprzęt, który dziś przekazaliśmy, czyli umundurowanie, buty, kaski i całe wyposażenie towarzyszące zapewnią bezpieczną służbę naszym strażakom ochotnikom. Jako samorząd konsekwentnie wspieramy OSP z terenu powiatu sokólskiego - podkreślił wicestarosta Łukasz Owsiejko.

Druhowie z OSP w Dąbrowie Białostockiej wzbogacili się o: trzy komplety ubrań specjalnych Nomex,

po trzy pary butów gumowych i specjalnych, rękawice pożarnicze i techniczne oraz niepalne kominiarki.

Słowa podziękowania za wsparcie złożył Michał Boruch, komendant OSP w Dąbrowie Białostockiej.

- Chcielibyśmy z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować Zarządowi Powiatu Sokólskiego za dotację, którą otrzymaliśmy. Wzmocni to poten-

cjał ratowniczy naszej jednostki i gotowość bojową. W ubiegłym roku nasze OSP odnotowało czterdzieści jeden zdarzeń na terenie gminy i brało udział w gaszeniu pożaru w Biebrzańskim Parku Narodowym - zaznaczył komendant.

Jerzy Białomyzy, członek Zarządu podkreślił, że władzom Powiatu Sokólskiego bardzo zależy na dbaniu o bezpie-

czeństwo mieszkańców, w tym również tych z gminy Dąbrowy Białostocka.

- Przekazany sprzęt pomoże w ratowaniu zdrowia i życia naszej społeczności - dodał.

Nowe wyposażenie pozwoli strażakom ochotnikom jeszcze skuteczniej i bezpieczniej działać w sytuacjach zagrożenia, a mieszkańcy powiatu sokólskiego mogą liczyć na profesjonalizm i gotowość podczas każdej akcji.

Otwarto kolejne miejsce stworzone z myślą o człowieku

SYLWIA MATUK
fot. Jarosław Stasiulewicz

11 lutego w strukturach sokólskiego szpitala otwarto kolejny Zakład Aktywności Zawodowej. Jego głównym celem jest aktywizacja osób z niepełnosprawnościami – zarówno zawodowa, jak i społeczna.

Jak podkreślał starosta Piotr Rećko, chodzi o to, aby „wydobyć ludzi z domów”, pomóc im w budowaniu relacji, rozwijaniu umiejętności i odzyskaniu poczucia sprawczości.

– Praca uszlachetnia i pozwala budować relacje na całe życie. Chcemy, by nasi pracownicy znaleźli tu swój zawód i swoją misję – mówił.

Powstanie ZAZ-u wiązało się także z dużą inwestycją w infrastrukturę. Wyremontowano około 2 tys. m² pomieszczeń, które nie były odnawiane od 1984 roku. Modernizację przeszła część stołówki, kuchnia przygotowująca posiłki dla pacjentów oraz zaplecza socjalne z szatniami, prysznicami i toaletami. W budynku utworzono również magazyn szpitalny.

Zakład świadczy usługi magazynowe, cateringowe i sprzątanania na rzecz szpitala. Pracownicy – zarówno z niepełnosprawnościami, jak i pełni sprawni – dbają o utrzymanie czystości w placówce, co ma przynieść około 2,5 mln zł oszczędności rocznie.

– W dobie braków finansowych w ochronie zdrowia musimy odpowiedzialnie ograniczać koszty – zaznaczył starosta, przypominając o wielomiliardowym deficycie NFZ.

Piotr Rećko podkreślał także wymiar społeczny i moralny przedsięwzięcia. Zwrócił uwagę na obecność dwóch arcybiskupów – Józefa Guzdkę i arcybiskupa Jakuba – reprezentujących Kościół katolicki i prawosławny. – To pokazuje, jak



ważne rzeczy robimy w powiecie sokólskim dla drugiego człowieka – mówił.

Jak zaznaczył starosta, efekty działań są już widoczne – w strukturach powiatu zatrudnienie znalazło około 200 osób z niepełnosprawnościami.

– Za tym stoją konkretne rodziny i emocje. To dla nas powód do dumy – podkreślił.

Wicemarszałek województwa podlaskiego Wiesław Burnos nie kryła dumy z powstających miejsc pracy.

– Jestem bardzo dumna z tego, że powstają takie miejsca pracy dla osób, które potrzebują tej pracy. Razem ze starostą i jego pracownikami opiekujemy się tymi osobami, dając im możliwość godnego życia. Za to dziękuję – mówiła, podkreślając ośmioletnią współpracę zarówno z byłym zarządem województwa podlaskiego, jak i obecnym przy tworzeniu kolejnych instytucji wspierających dzieci i osoby z niepełnosprawnościami.

Dyrektor podlaskiego oddziału PFRON Edyta Kondzior zaznaczyła, że ZAZ-y doskonale wpisują się w lokalną gospodarkę i tworzą bezpieczne miejsca pracy. Jej zdaniem to wzór dla innych samorządów.

– To pracownicy chętni, otwarci, bardzo zaangażowani. Ich miejsca pracy można dostosować specjalnie do ich potrzeb. Są różne dofinansowania, więc

to także korzyść dla pracodawcy – podkreślała.

Radny województwa podlaskiego Paweł Wnukowski przypomniał, że istotną rolę w powstaniu i rozwoju Zakładów Aktywności Zawodowej odegrał były marszałek województwa Artur Kosicki. Jak zaznaczył, to właśnie on wspólnie ze starostą Piotrem Rećką zwrócił uwagę na potrzeby osób z niepełnosprawnościami oraz zainicjował system dofinansowań, który pozwolił urzeczywistnić tę ideę. Na zakończenie pogratulował wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji projektu.

Obecność dwóch arcybiskupów, wspólna modlitwa i udział w uroczystości podkreśliły, że służba drugiemu człowiekowi łączy różne tradycje i wyznania.

Arcybiskup Jakub nawiązał do słów starosty o człowieczeństwie, wskazując, że to właśnie ono powinno być punktem wyjścia do wszelkiego działania.

– Każdy człowiek, zarówno pełnosprawny, jak i niepełnosprawny, jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Dla Boga wszyscy jesteśmy tacy sami – mówił.

Podkreślił, że miłość do Boga realizuje się poprzez konkretne gesty wobec drugiego człowieka.

Hierarcha zwrócił uwagę, że podczas całodziennej wizyty, od placówek dla najmłodszych po zakłady aktywności zawodowej, wyraźnie widać troskę

o tych, którzy potrzebują wsparcia. Jego zdaniem możliwość pracy dla osób wcześniej wykluczonych społecznie oznacza realne włączenie ich w życie wspólnoty.

Na zakończenie arcybiskup Jakub podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania zakładów.

– To bardzo ważne dzieło. Dzięki waszej trosce nasi bracia i siostry, wcześniej wykluczeni przez swoją niepełnosprawność, mogą dziś czuć się częścią społeczeństwa. Życzę wam obfitych łask i Bożego błogosławieństwa, abyście dalej mogli rozwijać tę misję – powiedział.

Arcybiskup Józef Guzdek nie krył poruszenia podczas swojego wystąpienia.

– Towarzyszy mi zdumienie, ile dobra wydarza się tutaj, na podlaskiej ziemi. Wielu ludzi nie ma świadomości, jak dużo dobrego się tu dzieje. Dziś w mediach częściej pokazuje się zło, ale trzeba jasno powiedzieć: dobra jest więcej. Tyle że ono jest ciche – mówił.

Z uznaniem mówił o współpracy różnych środowisk w czasach, gdy społeczeństwo doświadcza wielu podziałów.

– Służba człowiekowi powinna nas łączyć i nas łączy. Dlatego jesteśmy tutaj razem z arcybiskupem Jakubem. Nie wolno mówić: „my i oni”, „my i wy”. Tu jest wspólnota, bo to jest służba człowiekowi – zaznaczył.

Podkreślił, że jeszcze niedawno osoby z niepełnosprawnościami bywały spychane na margines życia społecznego, a dziś otrzymują realną szansę na pracę i samodzielność.

– To spełnienie marzeń wielu osób z niepełnosprawnością, by czuły się potrzebne. A dla rodziców, którzy często z lękiem pytają: „co będzie z naszym dzieckiem, gdy nas zabraknie?”, to konkretna odpowiedź. Ci ludzie pracują, są uczciwie traktowani, mają ubezpieczenie i nadzieję na emeryturę. To niezwykle ważne – podkreślił.

Na zakończenie, z uśmiechem, życzył władzom wytrwałości i sił do dalszej pracy.

– Mojżesz był aktywny do 120. roku życia. Tego życzę i pani marszałek, i panu staroście. Proszę działać, proszę pracować – na odpoczynek przyjdzie czas później – powiedział, dziękując za dzień spędzony w „szczególnych miejscach, gdzie dzieje się ciche dobro”.

Po ciepłych słowach podziękowań starosta wyraził wdzięczność wszystkim za wsparcie. Następnie poświęcono obiekt, a uroczystość zwieńczyło symboliczne przecięcie wstęgi.

To nie było tylko otwarcie kolejnego budynku. To było otwarcie drzwi do pracy, samodzielności i godności dla setek osób oraz ich rodzin.

Światło pamięci w miejscu milczenia



SYLWIA MATUK
fot. Hubert Ignatowicz

Modlitwa, wspomnienia i cisza przerywana Apelem Pamięci – tak Powiat Sokólski oddał hołd Żołnierzom Wyklętym. Uroczystości stały się nie tylko lekcją historii, ale przede wszystkim poruszającym spotkaniem z pamięcią o tych, którzy po wojnie nie wyrzekli się wolnej Polski.

W Sokółce, 1 marca, odbyły się uroczyste obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych – święta poświęconego żołnierzom powojennego podziemia niepodległościowego. Był to czas zadumy nad losem tych, którzy po 1945 roku nie złożyli broni i pozostali wierni żołnierskiej przysiędze, sprzeciwiając się narzuconej władzy komunistycznej. Znicze zapłonęły także na grobach Niezłomnych spoczywających na kuźnickim cmentarzu i przy pomniku Stefana Ejsmonta „Wira” w Zajzdrze.

Żołnierze Wyklęci, działający w strukturach antykomunistycznego i antysowieckiego podziemia, przez lata byli oczerniani przez propagandę PRL, nazywani „bandytami” i „faszystami”. W rzeczywistości wielu z nich zapłaciło najwyższą cenę za wierność ideałom – byli tropieni, więzieni, brutalnie przesłuchiwani i mordowani w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa oraz Informacji Wojskowej.

Obchody rozpoczęła msza święta w intencji Żołnierzów Niezłomnych w kościele pw. św. Antoniego w Sokółce. Wspólna modlitwa stała się symbolicznym początkiem

dnia, który łączył pokolenia wokół pamięci o bohaterach.

– Modlimy się za tych, którzy walczyli o niepodległość i niezawisłość naszej ojczyzny. Za poległych i za tych, którzy wciąż są świadkami tamtych wydarzeń. Dziękujemy za ich życie i poświęcenie – mówił ks. Jarosław Ciuchna, proboszcz parafii. Podkreślił, że pamięć o nich powinna prowadzić do dojrzałego patriotyzmu oparteego na miłości do ojczyzny.

Po nabożeństwie uczestnicy zapalili znicze przy pomniku Armii Krajowej stojącym obok świątyni. Tam głos zabrał ks. Stanisław Gniezdziejko, podkreślając, że Na-



rodowy Dzień Pamięci Żołnierzów Wyklętych jest czasem wdzięczności, modlitwy i zobowiązania.

– Gromadzimy się przy pomniku żołnierzy Armii Krajowej i Żołnierzów Niezłomnych, którzy walczyli o wolność i niezawisłość naszej ojczyzny. To nasz obowiązek, by pamiętać o tych, którzy oddali życie, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju – mówił duchowny.

Zaznaczył, że ofiara bohaterów jest nie tylko częścią historii, ale także duchowym

dziedzictwem, które powinno kształtować serca i sumienia kolejnych pokoleń.

– Nie zmarnujemy tego daru. Kontynuujemy ich postawę wiary, odwagi i wierności wartościom. Prośmy Boga o radość życia wiecznego dla poległych i o moc wiary dla nas – zakończył.

Dalsza część uroczystości odbyła się przed dawną siedzibą Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, miejscem nazwanym bolesną historią. To właśnie tam zgromadzili się mieszkańcy, przedstawiciele władz oraz młodzież, by oddać hołd ofiarom komunistycznych represji. W wydarzeniu

mięci przemawiało mocniej niż słowa.

– Nasi bohaterowie zasługują na pamięć i na należną im chwałę. Walka o wolną Polskę nie zakończyła się w 1945 roku. To oni byli prekursorami wielkiego marszu ku wolności – mówił starosta Piotr Recko, podkreślając, że bez ich determinacji i fundamentu, który stworzyli, nie



byłoby dzisiejszej niepodległej Polski.

Zaznaczył również, że obowiązkiem współczesnych jest wychowanie młodego pokolenia w duchu szacunku do historii i wartości, którym wierni byli Żołnierze Wyklęci.

– Cześć i chwała bohaterom – zakończył.

Podczas uroczystości głos zabrał także Krzysztof Promiński z Wydziału Promocji i Mediów Starostwa Powiatowego w Sokółce. Przypomniał, że miejsce spotkania nie jest przypadkowe.

– To w tym budynku, osiemdziesiąt lat temu, ściany były czerwone od polskiej krwi, a krzyki przesłuchiwanych słyhać było aż na ulicy Białostockiej – mówił.

Przywołał wstrząsające wspomnienia aresztowanych mieszkańców, opisując brutalne przesłuchania, głód, mróz i nieludzkie warunki panujące w celach sokólskiego UB. Relacje o torturach, poniżaniu i śmierci więźniów wybrzmiały z niezwykłą siłą właśnie w miejscu, gdzie przed laty rozgrywały się te dramaty.

Podczas Apelu Pamięci wyczytano nazwiska mieszkańców powiatu sokólskiego, którzy stracili życie w czasach komunistycznych prześladowań. Każde imię wybrzmiewało w ciszy, która stawała się przestrzenią wspólnej zadumy. Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy było symbolicznym znakiem, że pamięć trwa.

Na zakończenie podziękowano wszystkim uczestnikom za obecność i zaangażowanie w pielęgnowanie pamięci o bohaterach. Tego dnia Sokółka nie tylko wspominała historię. Ona ją przeżywała – w ciszy, w modlitwie i w świetle zniczy, które rozjaśniły miejsce naznaczone dawnym cierpieniem.

Hołd pod pomnikiem Armii Krajowej

SYLWIA MATUK
fot. Tomasz Lewko

Msza święta, złożenie kwiatów pod pomnikiem Armii Krajowej i koncert pieśni pasyjnych – tak mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej uczcili Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Była to uroczystość pełna refleksji, wdzięczności i wezwania do odpowiedzialności za wolność.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, którą koncelebrował ks. Kamil Dąbrowski. W modlitwie wspomniano tych, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni i nie zgodzili się na życie w zniewolonej ojczyźnie.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się pod pomnik Armii Krajowej, gdzie złożyli kwiaty i zapalono znicze. W ten sposób oddano hołd

Żołnierzom Wyklętym, ludziom, którzy w niezwykle trudnym czasie pozostali wierni idei wolnej i suwerennej Polski.

- Za swoją niezłomność zapłacili wysoką cenę: samotnością, więzieniem, cierpieniem, a często także życiem. Przez lata próbowano wymazać ich z historii, odebrać im dobre imię i skazać na milczenie. Dziś naszym obowiązkiem, jako państwa i jako samorządu, jest tę pamięć przywracać i chronić – podkreślał Łukasz Owsiejko, wicestarosta.

Głos zabrał również burmistrz Artur Gajlewicz, który przypomniał, że choć wojna zakończyła się w 1945 roku, wielu żołnierzy nadal trwało w podziemiu.

- Chciano wykreślić ich z historii, pozbawić tytułów zdobytych w walce o wolność i niepodległość naszego narodu - mówił.



Burmistrz wskazywał na lokalnych bohaterów, takich jak generał Sulik czy generał Godlewski, ale także na obecnych wśród mieszkańców kombatantów. Zachęcał młodsze pokolenie, by czerpało z ich postawy siłę i konsekwencję w codziennym życiu, w szkole, pracy i relacjach z innymi.

- Chciałbym zasiać w was tę niezłomność. Byście poprzez swoje postawy, patriotyczne, oparte na wartościach chrześcijańskich, dawali świadectwo miłości do ojczyzny - podkreślał.

Łukasz Owsiejko zwrócił się również i szczególnie do

młodego pokolenia. Przypomniał, że historia to nie tylko rozdział w podręczniku, ale opowieść o realnych ludziach, często w wieku dzisiejszej młodzieży, którzy musieli dokonać trudnych wyborów.

- Dziś nie oczekuje się od was walki z bronią w ręku. Oczekuje się uczciwości, odpowiedzialności i odwagi w codziennym życiu. Odwagi, by mówić prawdę, nie ulegać presji i budować wspólnotę opartą na zaufaniu - mówił wicestarosta.

Podkreślił, że wolność, w której dorasta młode po-

kolenie, jest owocem ofiary poprzednich generacji.

- Nie traktujcie jej jak czegoś oczywistego. Waszym zadaniem jest mądrze ją wykorzystać i przekazywać pamięć dalej. Cześć i chwała bohaterom – zakończył.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był koncert pieśni pasyjnych w wykonaniu chóru parafialnego w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Nastrojowe utwory wprowadziły uczestników w atmosferę refleksji i zadumy, stanowiąc godne zwieńczenie dnia pamięci.

Pobiegli w hołdzie Niezłomnym

SYLWIA MATUK
fot. Rafał Supiński

Ponad 90 młodych ludzi stanęło na starcie nie dla rekordu, lecz dla pamięci. W Sokółce pobiegli, by oddać hołd tym, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni i do końca walczyli o wolną Polskę.

Dwa dni przed Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Sokółce odbyła się piąta odsłona ogólnopolskiej inicjatywy „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie z Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Sokółce oraz młodzież ze Zespołu Szkół w Suchowoli.

Jedni ruszyli szybkim krokiem, inni truchtali, ale wszyscy mieli ten sam cel - pokonać symboliczną trasę 1963 metrów. Dystans



nie był przypadkowy. Nawiązywał do roku śmierci Józefa Franczaka, pseudonim „Lalek” uznawanego za ostatniego z Żołnierzy Wyklętych.

Zanim padł sygnał startu odśpiewano hymn państwowy.

- Organizacja tego biegu ma dla naszej szkoły szczególne znaczenie. To nie tylko zaszczyt, ale przede wszystkim odpowiedzialność, obowiązek pielęgnowania pamięci o Żołnier-

zach Niezłomnych oraz budowania wspólnoty opartej na fundamentalnych wartościach patriotycznych – podkreślała Anetta Zubrzycka, dyrektor szkoły.

Zaznaczyła, że „Tropem Wilczym” to bieg symboliczny. Każdy krok postawiony dziś jest wyrazem szacunku wobec Żołnierzy Wyklętych – ludzi niezłomnych, którzy w niezwykle trudnych czasach pozostali

wierni Polsce i swoim ideałom.

Obecny na wydarzeniu starosta sokólski Piotr Rećko zwrócił uwagę, że bieg łączy pamięć historyczną z promocją zdrowego stylu życia.

- 11 listopada biegniemy dla Niepodległej i tak samo tu „Tropem Wilczym”, po to, żeby upamiętnić bohaterów. Jest to także sposób wychowywania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu – mówił starosta.



Wyraził dumę z postawy młodzieży i przekonanie, że będzie ona pielęgnować pamięć o Żołnierzach Wyklętych w przyszłości.

Sami uczestnicy mówili wprost: biegać, bo to ważne.

Sokólski bieg odbył się w ramach ogólnopolskiej akcji organizowanej przez Fundację Wolność i Demokracja, pod honorowym patronatem prezydenta RP Karola Nawrockiego. Wydarzenie w mieście zorganizowano już po raz kolejny, a inicjatywa na stałe wpisała się w kalendarz lokalnych obchodów.

Na mecie na uczestników czekały medale i upominki przygotowane przez organizatorów.

W Sokółce otwarto Branżowe Centrum U



SYLWIA MATUK
fot. Jarosław Stasiulewicz

To obecnie jedyna w Polsce placówka tego typu, która będzie kształcić i egzaminować przyszłych specjalistów branży drogowej w skali ogólnokrajowej. Nowoczesne zaplecze techniczne, współpraca z liderami sektora oraz bezpłatne kursy mają zapewnić wykwalifikowane kadry dla dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) w Sokółce to nowy typ placówki edukacyjnej, funkcjonującej w ramach kształcenia ustawicznego.

Podczas uroczystego otwarcia starosta sokółski, Piotr Rećko, podkreślał, że jest to kluczowa placówka oświatowa w skali kraju.

– To placówka oświatowa funkcjonująca w ramach kształcenia ustawicznego i jedyna w Polsce instytucja tej rangi w branży drogowej. Dla nas to ogromny prestiż i zaszczyt, ale przede wszystkim realny wpływ na rozwój kadr w drogownictwie – mówił.

Centrum będzie odpowiadać za podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz nadawanie uprawnień do obsługi specjalistycznego sprzętu: koparek, koparko-ładowarek, walców, rozścielaczy, ładowarek czy równiarek, czyli wszystkich kluczowych maszyn wykorzystywanych w branży drogowej.

– To również dowód na to, że w powiecie sokółskim dysponujemy ogromnym potencjałem merytorycznym – zaznaczył starosta.

Kontynuując, podkreślił znaczenie współpracy z Polskim Kongresem Drogowym, który jest partnerem projektu. Organizacja ta zrzesza najważniejsze firmy sektora drogowego w kraju i zaufała inicjatywie z Sokółki.

– W strukturach Kongresu działają wybitni profesoria i eksperci, którzy zapewniają nam solidne fundamenty merytoryczne. Ich wiedza i doświadczenie są niezbędne do prowadzenia tak wyspecjalizowanej placówki – mówił.

Starosta wskazał także na konkretne korzyści dla lokalnego rynku pracy. Dzięki opracowaniu kompleksowego programu edukacyjnego możliwe będzie uzyskanie uprawnień do obsługi różnego rodzaju maszyn drogowych.

– Oznacza to, że każda firma działająca w branży oraz każdy pracownik, zarówno już zatrudniony, jak i dopiero planujący pracę w tym sektorze, będzie mógł w sposób łatwy, szybki i bezpłatny zdobyć tu potrzebne kwalifikacje. To właśnie jest największa wartość tego centrum – podkreślił.



Zwrócił uwagę, że projekt ma charakter rozwojowy, a Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje dalsze finansowanie Branżowych Centrów Umiejętności, co jest niezwykle istotne dla stabilności i przyszłości placówki.

Szczególne słowa uznania skierował do prof. Janusza Bohatkiewicza, który, jak zaznaczył, w istotny sposób wpływa na poziom merytoryczny centrum. Wspom-

niał również o współpracy z ekspertami Instytutu Badawczego Dróg i Mostów przy Ministerstwie Infrastruktury, co stanowi istotną przewagę placówki.

– Bez Polskiego Kongresu Drogowego i ludzi, którzy uwierzyli w nasz projekt, nie byłoby dzisiaj w tym miejscu. Na czele tego środowiska stoi Zbigniew Kotlarek - człowiek otwarty, nieprzeciętny, który nie oceniał nas przez pryzmat położenia przygranicznego czy stereotypowego „Polski B” – podkreślił starosta.

Na zakończenie Piotr Rećko podziękował wszystkim współpracownikom i osobom zaangażowanym w realizację projektu Branżowego Centrum Umiejętności, podkreślając, że jego powstanie było efektem ciężkiej i wspólnej pracy wielu ludzi.

W ramach projektu powstała hala magazynowo-szkoleniowa oraz zakupiono nowoczesny sprzęt, który będzie wykorzystywany podczas zajęć praktycznych. Centrum dysponuje maszynami nowej generacji, wykorzystywanymi na współczesnych budowach dróg.

Dyrektor Branżowego Centrum Umiejętno-



ści w Sokółce oraz Zespołu Szkół Rolniczych im. mjr Henryka Dobrzańskiego-Hubala w Sokółce, Dariusz Żołądkowski, podkreślił, że choć w całym kraju utworzono 120 Branżowych Centrów Umiejętności, to placówka w Sokółce jest jedyną wyspecjalizowaną w dziedzinie drogownictwa.



– Projekt realizowaliśmy w trzech etapach. Najpierw powstała hala magazynowo-szkoleniowa, następnie zakupiliśmy nowoczesny sprzęt, a w trzecim etapie opracowaliśmy kompleksowy program szkoleniowy – wyjaśnił dyrektor.

W ofercie centrum znajdują się kursy dla osób dorosłych, szkolenia zawodowe dla operatorów maszyn drogowych oraz szkolenia branżowe dla nauczycieli kształcenia zawodowego. Programy zostały poszerzone o zagadnienia związane z cyfryzacją i zieloną transformacją, tak aby odpowiadały współczesnym trendom i wymaganiom rynku.

Zajęcia praktyczne będą prowadzone zarówno z wykorzystaniem rzeczywistych maszyn drogowych, jak i nowoczesnych symulatorów, które wiernie odwzorowują warunki pracy w terenie.

Wszystkie kursy są bezpłatne.

Do 30 czerwca 2026 roku planowane jest przeszkolenie łącznie 300 osób: 210 dorosłych w wieku 25–64 lata, 60 młodych uczestników w wieku 14–24 lata oraz 30 nauczycieli kształcenia zawodowego.

Jak zaznaczył dyrektor, centrum wyróżnia się na tle innych placówek nowego typu tym, że stanowi pomost pomiędzy edukacją zawodową, szkołami branżowymi a pracodawcami. W przyszłości planowana jest również współpraca z ośrodkami rozwojowymi i dydaktycznymi.

Partnerem projektu jest Polski Kongres Drogowy, a także Instytut Badawczy Dróg i Mostów w Warszawie. Dzięki tej współpracy BCU ma stać się unikalną platformą wdrażania innowacji, nie tylko w tradycyjnym kształceniu, ale również w obszarze nowoczesnych technologii stosowanych w drogownictwie.

– Mogą się tu szkolić uczestnicy z całego kraju – zarówno nauczyciele przedmiotów zawodowych teoretycznych i praktycznych, jak i osoby chcące zdobyć nowe kwalifikacje. Zainteresowanie szkoleniami wykazują także przedstawiciele służb mundurowych. To realna szansa na zdobycie nowych kompetencji i umiejętności niezbędnych na rynku pracy w sektorze drogownictwa – podsumował dyrektor Żołądkowski.

O znaczeniu powstania Branżowego Centrum Umiejętności w Sokółce mówił prezes Stowarzyszenia Polski Kongres Drogowy, Zbigniew Kotlarek.

Podkreślił, że rola i waga każdego Branżowego Centrum Umiejętności zależy od jego profilu, kierunku działania oraz celów, jakie ma realizować. W jego ocenie ośrodek w Sokółce ma szczególne znaczenie, ponieważ

Umiejętności w dziedzinie drogownictwa

został dedykowany branży drogowej - sektorowi, który w ostatnich latach rozwijał się bardzo dynamicznie.

- Ten rozwój nie dotyczy wyłącznie liczby wybudowanych kilometrów dróg, ale przede wszystkim nowoczesnych narzędzi pracy. Dzisiejsze maszyny i urządzenia to sprzęt najnowszej generacji, wykorzystujący zaawansowaną technologię. To z kolei wymaga odpowiednio przygotowanych operatorów - zaznaczył.

Prezes zwrócił uwagę, że to centrum powinno odpowiadać na potrzeby całego kraju. - Operatorzy pracują na drogach w całej Polsce, dlatego podnoszenie ich kwalifikacji będzie wiązało się z koniecznością i chęcią przyjazdu do Sokółki, aby zdobyć nowe umiejętności w zakresie obsługi nowoczesnego sprzętu. Patrząc na to, co zostało tu zgromadzone, jestem przekonany, że takie możliwości rzeczywiście zostały stworzone i będą w pełni wykorzystywane - ocenił.

Odnosząc się do zaplecza technicznego, prezes Kotlarek podkreślił, że w ramach dofinansowania zakupiono sprzęt nowej generacji, odpowiadający aktualnym wymaganiom technicznym branży.

Podczas uroczystości Beata Laskowska, wicekurator oświaty, odczytała list skierowany przez Minister Edukacji. W piśmie przekazano gratulacje władzom Powiatu Sokólskiego, dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych oraz przedstawicielom stowarzyszenia Polski Kongres Drogowy z okazji realizacji tego ważnego projektu.

Dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, Agnieszka Barbara Muzyk, pogratulowała władzom samorządowym oraz wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu, zaznaczając, że tego typu przedsięwzięcia nie mogłyby powstać bez aktywnego udziału organu prowadzącego oraz znaczą-

cego zaangażowania finansowego samorządu.

- Środków w jednostkach samorządu terytorialnego nigdy nie jest zbyt wiele, dlatego tym bardziej gratuluję determinacji i konsekwencji w działaniu. Dziś trudno wskazać na mapie edukacyjnej lepszą inicjatywę wspierającą szkolnictwo zawodowe niż Branżowe Centra Umiejętności - mówiła.

Zwróciła również uwagę, że w tej części Polski każda inicjatywa wspierająca rozwój infrastruktury ma szczególne znaczenie. Inwestowanie w branżę drogową przekłada się bowiem bezpośrednio na poprawę jakości infrastruktury oraz rozwój regionu.

- Tylko w ten sposób mo-



żemy zmieniać wizerunek tej części kraju i sprawić, że nie będzie ona postrzegana przez pryzmat stereotypów, lecz jako region nowoczesny i dynamicznie rozwijający się - podsumowała.

Radny sejmiku województwa podlaskiego, Paweł Wnukowski, podkreślał, że branża drogowa jest wymagająca i nieprzewidywalna, a dobrze przygotowani operatorzy są dziś kluczowi dla jej stabilnego rozwoju. Zwrócił także uwagę na znaczenie rządowych programów infrastrukturalnych, które w ostatnich latach umożliwiły realizację wielu inwestycji drogowych w regionie.



- To miejsce będzie służyć nie tylko lokalnej społeczności, ale całej Polsce. To ogromna szansa dla przedsiębiorców i pracowników branży - zaznaczył.

Po oficjalnym przecięciu wstęgi i poświęceniu obiektu przez duchownych goście zapoznali się z wyposażeniem centrum. Następnie udali się do Lipowego Mostu, gdzie odbyły się panele dyskusyjne oraz prezentacje dotyczące inwestycji drogowych realizowanych przez Powiat Sokólski i działalności Polskiego Kongresu Drogowego.

Łukasz Owsiejko, wicestarosta podkreślił, że jest to bardzo ważne wydarzenie.

- Cieszy nas, że zgromadziło ono nie tylko samorządowców i przedstawicieli instytucji rządowych, ale przede wszystkim przedsiębiorców. Są dziś z nami reprezentanci tak poważnych firm jak Strabag, Budimex czy Probet. Dziękujemy im za obecność i odpowiedź na nasze zaproszenie - podkreślił wicestarosta.

Jak zaznaczył, konferencja stanowi dopiero początek działań. Kolejnym etapem będą tzw. działania miękkie, czyli szkolenia.

O znaczeniu inicjatywy powstania BCU mówił również wiceprezes Polskiego Kongresu Drogowego, Janusz Bohatkiewicz.

- Branżowe Centrum Umiejętności w Sokółce to niezwykle ważne miejsce przygotowujące operatorów maszyn drogowych, ale nie tylko. W programie znajdują się również nowe obszary, takie jak zielone kompetencje czy wykorzystanie sztucznej inteligencji, a więc elementy coraz bardziej wymagane na nowoczesnych budowach - podkreślił.

Jak zaznaczył, współpraca z Powiatem Sokólskim i szkołą układa się bardzo dobrze. Pomysł w pewnym sensie wywodzi się ze Światowego Stowarzyszenia Drogowego, którego przedstawicielem w Polsce jest Polski Kongres Drogowy. Odnosząc się do znaczenia centrów branżowych, podkreślił:

- W pewnym momencie naszej historii szkolnictwo zawodowe przeżyło wyraźny kryzys. To jedna z prób jego odbudowy i szybkiego uzupełniania kompetencji zawodowych. Jesteśmy dziś liderem Europy w budowie dróg i mostów, a jednocześnie odczuwamy stały niedobór wykwalifikowanych pracowników, zwłaszcza na poziomie średnim i zawodowym.

W wydarzeniu uczestniczył także przedstawiciel firmy Budimex, Cezary Łysenko, członek zarządu spółki.

- Od wielu lat apelujemy o odbudowę szkolnictwa zawodowego. Przed nami ogromne wyzwania inwestycyjne, dlatego takie centrum jest bardzo potrzebne. Cieszę się, że powstało właśnie w Sokółce. Podlasie to prawdziwa kuźnia kadr dla drogownictwa - mówił.

Oceniając zaplecze techniczne centrum, dodał, że system szkolenia, który rozpoczyna się od pracy na symulatorach, a następnie przechodzi do obsługi rzeczywistego sprzętu, pozwoli wykształcić świadomych i w pełni kompetentnych operatorów.

Jak podsumował, powodzenie projektu w Sokółce może stać się impulsem do tworzenia podobnych centrów w całej Polsce.

Powiat Sokólski pozyskał 13 000 000,00 zł w ramach projektu „Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie drogownictwa przy Zespole Szkół Rolniczych im. mjr Henryka Dobrzańskiego-Hubala w Sokółce”, z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, w Komponentcie A „Odporność i konkurencyjność gospodarki”, Cel szczegółowy komponentu: A3. „Doskonalenie systemu edukacji, mechanizmów uczenia się przez całe życie w kierunku lepszego dopasowania do potrzeb nowoczesnej gospodarki, wzrostu innowacyjności, zwiększania transferu nowych technologii oraz zielonej transformacji”, Reforma: A3.1 „Kadry dla nowoczesnej gospodarki - poprawa dopasowania umiejętności i kwalifikacji do wymogów rynku pracy w związku z wdrażaniem nowych technologii w gospodarce oraz zieloną i cyfrową transformacją”.

Całkowita wartość projektu to ok 15 000 000,00 zł.

Pożegnanie i powitanie w Komendzie Powiatowej Policji w Sokółce

SYLWIA MATUK
fot. Jarosław Stasiulewicz

Zaproszeni goście, samorządowcy, duchowni, przedstawiciele służb mundurowych, a przede wszystkim funkcjonariusze, funkcjonariuszki oraz pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Sokółce spotkali się 3 lutego w siedzibie jednostki, aby uroczysto pożegnać dotychczasowego komendanta - insp. Marcina Rymarskiego – oraz powitać nowego komendanta powiatowego, podinsp. Łukasza Gańko.

– Nasza służba to różne miejsca i różny czas. Chciałbym przede wszystkim



zadowolony, bo jesteśmy tak silni, jak silny mamy skład. Trzeba wymagać, ale przede wszystkim szanować. Życzę obu komendantom, aby policyjne szczęście was nie opuszczało – mówił ko-

nych czy tradycji. Każdego dnia nasi policjanci ramieniem z innymi formacjami strzegą granicy Rzeczypospolitej Polskiej. To wschodnia flanką NATO i Unii Europejskiej – teren wymagający, gdzie trzeba być twardym, a margines błędu jest niewielki – zaznaczał.

Słowa szczególnego uznania skierował do policjantów, pracowników cywilnych oraz kadry kierowniczej sokólskiej policji.

– Na naszym sztandarze widnieją słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna. Ja dodam jeszcze odpowiedzialność i zaangażowanie – cechy, które zawsze prezentowaliście – mówił insp. Rymarski.

Podziękował również przedstawicielom samorządów, służb mundurowych, współpracujących instytucji oraz duchowieństwu za wsparcie, zrozumienie i wzorową współpracę, szczególnie w trudnym czasie pandemii. Na zakończenie zwrócił się do swojego następcy.

– Łukaszowi życzę odpowiedzialności i satysfakcji z dowodzenia jedną z najlepszych jednostek policji w kraju. Jestem przekonany, że Komenda Powiatowa Policji w Sokółce będzie się dalej rozwijać dla dobra lokalnej społeczności, zgodnie z mottem: „Pomagamy i chronimy” – zakończył.

Nowy komendant powiatowy, podinsp. Łukasz Gańko, zadeklarował pełną gotowość do podjęcia obowiązków.

– Jestem gotowy do wszelkich działań na rzecz za-

pewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu sokólskiego na jak najwyższym poziomie. Deklaruję współpracę ze służbami mundurowymi, samorządami oraz wszystkimi podmiotami, którym leży na sercu dobro mieszkańców – podkreślił.

W uroczystości uczestniczył również Jerzy Białomyży, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego, który w imieniu starosty Piotr Rećko, własnym oraz całego zarządu podziękował insp. Rymarskiemu za wzo-

wszyscy cieszą się, że stery jednostki przejmie Łukasz Gańko.

W imieniu leśników głos zabrał Andrzej Stobiński, nadleśniczy Nadleśnictwa Czarna Białostocka, dziękując za dotychczasową współpracę i wyrażając nadzieję na jej kontynuację.

Słowa wdzięczności popłynęły również od duchowieństwa. Ks. Jarosław Ciuchna, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Sokółce oraz ks. Stanisław Gniezdziejko podkreślili wartość dotychczasowej współpracy



kim podziękować panu komendantowi Marcinowi Rymarskiemu za dwa lata bardzo dobrej służby na ziemi sokólskiej. Wyniki były bardzo dobre, a żółta koszulka z literą „J” to nasza wewnętrzna klasyfikacja. Dziękuję za ciężką pracę, szczególnie na tak wymagającym, przygranicznym terenie. Zawsze mogłem na pana liczyć, a po ludziach widać, że będą za panem tęsknić. Ale jak to w policji bywa – nowa służba, nowe miejsce i nowe zadania – podkreślał insp. Kamil Borkowski, komendant wojewódzki Policji w Białymstoku.

Zwracając się do nowego komendanta, Łukasza Gańko, zaznaczył, że obejmuje on funkcję wymagającą i odpowiedzialną.

– Nie ma przed panem łatwej roli. Ludzie muszą być

komendant wojewódzki.

Inspektor Marcin Rymarski, który przez blisko dwa lata pełnił funkcję komendanta powiatowego, zaznaczył, że zbiórka jest dla niego wyjątkowo ważnym momentem.

– Obejmując ten urząd, zdawałem sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, nie tylko za bezpieczeństwo jednego z największych powiatów w województwie podlaskim, ale także za bezpieczeństwo lokalnej społeczności, policjantów i pracowników cywilnych Komendy Powiatowej Policji w Sokółce – mówił.

Podkreślił również szczególny charakter powiatu sokólskiego jako terenu przygranicznego.

– To miejsce, gdzie od pokoleń ludzie żyją w zgodzie i harmonii, mimo różnic kulturowych, religij-



rową służbę.

– Dzięki jego organizacji pracy i zaangażowaniu funkcjonariuszy mieszkańcy powiatu mogli czuć się bezpiecznie i zawsze znaleźć pomoc – mówił, składając jednocześnie gratulacje nowemu komendantowi.

Głos zabrała także Jolanta Gudalewska, burmistrz Krynek, podkreślając emocjonalny wymiar tego spotkania.

– Nawet po wielu latach pracy w samorządzie takie pożegnania zawsze wzruszają. Dziękujemy panu Marcinowi za profesjonalizm, odpowiedzialność i zaangażowanie. Życzymy dalszych sukcesów zawodowych oraz satysfakcji na nowym stanowisku w Bielsku Podlaskim – mówiła, gratulując jednocześnie Łukaszowi Gańko i życząc dobrej współpracy z samorządami.

Komendant PPSP Dariusz Wojtecki zaznaczył, że choć chwila jest pełna wzruszeń,

z insp. Rymarskim i życzyli nowemu komendantowi siły w realizacji stojących przed nim wyzwań.

Na zakończenie głos zabraли funkcjonariusze i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Sokółce.

– W imieniu policjantów, pracowników Policji oraz własnym dziękuję za lata wspólnej służby i dowodzenie tą jednostką. Jesteś liderem, a przed tobą nowe zadania. Życzymy wszystkiego najlepszego – mówił zastępca komendanta powiatowego Bartosz Świerpiel.

Uroczystość była nie tylko symbolicznym przekazaniem obowiązków, ale także wyrazem szacunku, wdzięczności i ciągłości służby, która w Komendzie Powiatowej Policji w Sokółce od lat realizowana jest z pełnym zaangażowaniem na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Zmiana warty w sokólskiej straży pożarnej



SYLWIA MATUK
fot. Hubert Ignatowicz

Po prawie dekadzie piastowania stanowiska powiatowego komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce st. bryg. Dariusz Wojtecki przekazał 9 lutego obowiązki swojemu następcy.

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce odbyła się uroczystość pożegnania dotychczasowego oraz powitania nowego komendanta. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, wójtowie i burmistrzowie, reprezentanci służb mundurowych, zaproszeni goście, duchowni, członkowie rodzin, a także funkcjonariusze, funkcjonariuszki oraz pracownicy cywilni sokólskiej straży pożarnej.

Starszy brygadier Dariusz Wojtecki pożegnał się dziś z Komendą Powiatową PSP w Sokółce, przekazując stanowisko mł. bryg. Mariuszowi Miszkinowi. Przebieg służby zarówno ustępującego, jak i nowego komendanta przedstawił st. bryg. Janusz Kondrat, podlaski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej.

Dariusz Wojtecki swoją służbę w PSP rozpoczął w 1993 roku jako student-podchorąży Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Po czterech latach uzyskał tytuł inżyniera pożarnictwa oraz stopień młodszego kapitana i został oddelegowany do pełnienia służby w Komendzie Miejskiej

skiej PSP w Białymstoku. Przez wiele lat służył w podziale bojowym, wyjeżdżając do pożarów oraz likwidując miejscowe zagrożenia.

Jak podkreślał komendant Kondrat, przełożeni bardzo szybko dostrzegli potencjał drzemiący w tym oficerze. Dynamiczny rozwój kariery doprowadził go do objęcia funkcji dowódcy największej jednostki w województwie - Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 przy ul. Warszawskiej 3 w Białymstoku, a także dowódcy specjalistycznej grupy ratownictwa wysokościowego. W czasie służby w Komendzie Miejskiej wielokrotnie uczestniczył i dowodził bardzo skomplikowanymi akcjami ratowniczymi, za co nagradzono go licznymi odznaczeniami resortowymi i państwowymi. W 2017 roku, decyzją ówczesnego podlaskiego komendanta wojewódzkiego PSP, został powołany na stanowisko komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej



W tym czasie służył w Komendzie Miejskiej wielokrotnie uczestniczył i dowodził bardzo skomplikowanymi akcjami ratowniczymi, za co nagradzono go licznymi odznaczeniami resortowymi i państwowymi. W 2017 roku, decyzją ówczesnego podlaskiego komendanta wojewódzkiego PSP, został powołany na stanowisko komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej

w Sokółce, które pełnił do dnia dzisiejszego.

Na stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Sokółce powołany został mł. bryg. mgr inż. Mariusz Miszkin. Swoją drogę zawodową rozpoczął w 1997 roku w Centralnej Szkole Pożarnictwa w Częstochowie. Po dwóch latach nauki pełnił służbę przede wszystkim w komórkach logistycznych.

- Dziś Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce jest w bardzo dobrej kondycji. Zadania realizowane są w sposób wyróżniający, a obiekty komendy oraz posterunków, m.in. w Dąbrowie Białostockiej, świadczą o dobrym gospodarzu. Jednostka dysponuje bardzo dobrym sprzętem ratowniczym, samochodami gaśniczymi i specjalnymi. To między innymi zasługa pana komendanta Wojteckiego oraz pana Miszkin. Znam obu oficerów i jestem przekonany, że mł. bryg. Mariusz

Miszkin będzie gwarantem dalszego rozwoju komendy na co najmniej dotychczasowym poziomie - mówił st. bryg. Janusz Kondrat, apelując jednocześnie do funkcjonariuszy oraz służb powiatu sokólskiego o dobrą współpracę i wsparcie nowego komendanta.

St. bryg. Dariusz Wojtecki rozpoczął swoje wystąpienie od podziękowań skierowanych do żony i dzieci za wsparcie przez wszystkie lata służby.

- Minęło dziewięć lat. Przychodząc do Sokółki, wielu

osobom mówiłem, że to dla mnie ogromne wyróżnienie, ale też wielka niewiadoma. Zostałem jednak bardzo dobrze przyjęty przez strażaków i pracowników cywilnych. Wprowadzili mnie w tryby pracy komendy powiatowej. Nie ma kursu ani szkolenia dla komendanta, otrzymuje się dokument i zaczyna realizować swoje zadania. Ten czas będę



wspominał bardzo dobrze - podkreślał.

Podziękował wszystkim strażakom PSP i OSP za współpracę, pełną gotowość i dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu sokólskiego, władzom powiatowym i gminnym za wsparcie, rozmowy i zrozumienie, a także wszystkim służbom mundurowym za współdziałanie i pomoc.

- Sokółka to kawałek mojego podwórka. Spędziłem tu wiele lat i z dobrymi myślami będę tu wracał. Wierzę, że zostaniemy w kontakcie służbowym i prywatnym - zakończył.

Nowy komendant, mł. bryg. Mariusz Miszkin, z Komendą Powiatową PSP w Sokółce związany jest od 28 lat. Jak zaznaczył, stojące przed nim wyzwanie jest najpoważniejsze w całej jego służbie.

- Wyrosłem w tym środowisku, rozwijając się we współpracy z kolegami, samorządami i Ochotniczymi Strażami Pożarnymi. Realizowaliśmy cele związane z budową systemu ochrony przeciwpożarowej w powie-

cie sokólskim. To, że mogę kontynuować te działania jako komendant powiatowy, odbieram jako ogromny zaszczyt. Dziękuję za zaufanie i obiecuję dołożyć wszelkich starań, aby powiat sokólski nie stracił na notowaniach. Komenda jest moim drugim domem i zadbam o to, by każdy czuł się tu doceniony i zaopiekowany - mówił.

Głos zabrał również sta-

rosta sokólski Piotr Rećko, dziękując Dariuszowi Wojteckiemu za lata ciężkiej i owocnej współpracy.

- Darku, jesteś już nasz. Ciężko zapracowałeś na to, by stać się częścią tego powiatu. Nie wykluczam, że podejmiemy uchwałę o nadaniu Ci tytułu honorowego obywatela powiatu sokólskiego - podkreślał starosta.

Wspominał liczne przedsięwzięcia realizowane wspólnie ze strażą pożarną, zakupy wozów bojowych i sprzętu, które realnie wpłynęły na bezpieczeństwo mieszkańców. Chwałę mł. bryg. Mariusza Miszkin, zwrócił uwagę na jego merytoryczne przygotowanie, doświadczenie, dobrą współpracę z OSP oraz cechy osobiste takie jak: ciepło, mądrość i umiejętność budowania zespołu.

Życzenia i gratulacje nowemu komendantowi, a także podziękowania dla ustępującego, złożyli również obecni wójtowie, burmistrzowie, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele służb mundurowych.

Pułkownik Adam Jarosz zakończył służbę w Straży Granicznej

KRZYSZTOF PROMIŃSKI
fot. Kacper Butwiłowski

24 lutego w Placówce Straży Granicznej w Kuźnicy im. 2. Pułku Strzelców Podhalańskich odbyła się uroczysta ceremonia zakończenia służby dotychczasowego komendanta, płk. Adama Jarosza, który po latach służby przechodzi na zasłużoną emeryturę. W wydarzeniu uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, współpracownicy oraz przyjaciele. Powiat Sokółski reprezentował Jerzy Białomyzy, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego.

Szczególne słowa uznania skierował do odchodzącego komendanta gen. Sławomir Klekotka, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

– Chciałbym bardzo serdecznie podziękować komendantowi Jaroszowi za jego długoletnią współpracę, za zaangażowanie, długie lata wypełnione wspaniałą służbą. Wiemy, że w naszej służbie są



funkcjonowania formacji. Dziękuję za pomysły, za wkład w rozwój placówki. Przez ten rok zobaczyłem, że jednostka się rozwijała, a do mnie jako przełożonego nie docierały sygnały o problemach interpersonalnych. Za to również bardzo dziękuję – mówił gen. Klekotka.

Zwrócił się także do następcy, życząc mu powodzenia i budowania silnego zespołu.

– Ten trudny okres zapewne szybko się nie skończy, dlatego potrzebna jest ciągłość dowodzenia i dobry dowódca. Ale żaden dowódca nie jest dobry bez swoich funkcjonariuszy i pracowników. Życzę, aby placówka w Kuźnicy była

zdrowym, młodym człowiekiem, który ma wypracowaną emeryturę i może realizować kolejne plany – powiedział.

Swoją drogę zawodową rozpoczął jako kontroler. Służył m.in. w Bobrownikach, na Zielonej, był kierownikiem zmiany, zastępcą komendanta, komendantem w Czeremsze, Narewce i Kuźnicy.

– Ta służba nie była łatwa. Musieliśmy zmierzyć się z operacją służb białoruskich wobec polskich, z presją migracyjną. Działaliśmy często bez gotowych standardów, musieliśmy wypracowywać rozwiązania, mobilizować funkcjonariuszy i jednocześnie opiekować się cudzoziemcami wykorzystywanymi w tym procederze. Naprawdę się spełniłem jako funkcjonariusz – podkreślił.

Choć funkcję komendanta w Kuźnicy pełnił przez rok, był to dla niego czas intensywny.

– Rok temu była migracja, dziś jej nie ma. Wprowadziliśmy zmiany strukturalne i kadrowe. Udało się stworzyć system, który przyniósł wymierne efekty. W ostatnich dwóch miesiącach zlikwidowaliśmy cztery grupy przestępcze, z czego trzy działały w tym rejonie – mówił.

Podkreślał również znaczenie tradycji i współpracy z lokalną społecznością. Wspominał także o inicjatywach społecznych, takich jak regularne akcje krwiodawstwa wśród funkcjonariuszy.

– Byłem dumny, że mogłem służyć w tej prestiżowej placówce. Zmiany są potrzebne, przynoszą progres. Cieszę się, że stanowisko obejmuje komendant Zyskowski i życzę

mu udanej przygody w Kuźnicy – zakończył.

Podczas uroczystości głos zabrał również Jerzy Białomyzy, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego, który podziękował odchodzącemu komendantowi za lata służby.

– W imieniu starosty sokólskiego Piotra Recko, swoim własnym oraz Zarządu Powiatu Sokólskiego chcielibyśmy podziękować ustępującemu pułkownikowi za służbę, za to, że dzięki niemu społeczność powiatu sokólskiego mogła czuć się bezpiecznie – powiedział.

– Jest to największa placówka w terytorialnym zasięgu działania oddziału. Podlegają jej dwa przejścia graniczne: drogowe i kolejowe. To jednostka bardzo aktywna, realizująca nie tylko zadania służbowe, ale także liczne inicjatywy związane z regionem i naszą tożsamością – podkreślił.

Nowy komendant zwrócił się również do przedstawicieli innych formacji mundurowych, apelując o dalszą współpracę.

Szczególne słowa skierował do funkcjonariuszy i pracow-



Jerzy Białomyzy powitał również nowego komendanta placówki, życząc mu spokojnej i owocnej pracy.

– Życzymy, aby służba przebiegała spokojnie, aby granica była bezpieczna, a co za tym idzie, by bezpieczna była także cała społeczność naszego powiatu – podkreślił.

Na zakończenie zapewnił o gotowości do dalszej współpracy samorządu ze służbami mundurowymi.

Nowo mianowany komendant Placówki Straży Granicznej w Kuźnicy, płk Wojciech Zyskowski, który do tej pory pełnił funkcję komendanta Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach podziękował za zaufanie i podkreślił rangę obejmowanego stanowiska.

– Mam pełną świadomość, z jakim obowiązkiem i odpowiedzialnością wiąże się objęcie tej funkcji – powiedział.

Zaznaczył, że placówka w Kuźnicy ma szczególne znaczenie w strukturach podlaskiego oddziału.

ników placówki.

– Pragnę zadeklarować gotowość do współdziałania i współpracy. Jestem przekonany, że będziemy stanowić jeden zespół, który podoła wszystkim stawianym przed nami zadaniom – zapewnił.

Na zakończenie zwrócił się bezpośrednio do swojego poprzednika.

– Gratuluję zasłużonej emerytury. Zawsze byłeś dla mnie wzorem i osobą, która dzieliła się doświadczeniem. Nie brakowało Ci pomysłów i zaangażowania. Życzę Ci wszelkiej pomyślności, zdrowia oraz realizacji planów i projektów, o których wspominałeś. Mam nadzieję, że czas emerytury wykorzystasz w jak najlepszy sposób – powiedział nowy komendant.

Pułkownik Adam Jarosz odchodzi ze służby – jak sam mówi – spełniony. Przed nim nowe cele i projekty, a za nim – kilkadziesiąt lat wymagającej, odpowiedzialnej służby na rzecz bezpieczeństwa państwa.



okresy trudniejsze i łatwiejsze. W mojej ocenie te ostatnie lata są jednymi z najtrudniejszych dla funkcjonariuszy straży granicznej – podkreślił generał.

Zaznaczył, że objęcie przez Jarosza placówki w Kuźnicy nie było przypadkiem, lecz efektem wielu lat doświadczenia i wyrzeczeń, również rodzinnych.

– Nie obyłyby się to bez wsparcia rodziny, bo to one są nieodłącznym elementem

zgranym zespołem, który realizuje zadania na najwyższym poziomie, a społeczeństwo czuje się bezpiecznie – zakończył.

Pułkownik Adam Jarosz podkreślił, że decyzja o odejściu była przemyślana i zaplanowana.

– Kilkadziesiąt lat temu, przychodząc do służby w mundurze, założyłem sobie, że w wieku pięćdziesięciu lat odejdę i będę realizował swoje cele. I to osiągam. Jestem

**OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO
z dnia 16 marca 2026 r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. 2024r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam, że na wniosek Burmistrza Sokółki, Plac Kościuszki 1, 16-100 Sokółka z dnia 24 lutego 2026 r. (uzupełnionego dnia 11 marca 2026 r.), zostało wszczęte postępowanie dotyczące zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie i przebudowie drogi gminnej nr 103850B Jałówka-Polanki na odcinku od skrzyżowania z drogą powiatową nr 1300B do miejscowości Polanki i granicy gminy Sokółka, drogi gminnej nr 103875B w miejscowości Polanki oraz ich łącznika** w zakresie robót budowlanych obejmujących budowę nawierzchni jezdni, poboczy żwirowych i utwardzonych, zjazdów, przepustów i barier stalowych z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

I. Działki objęte inwestycją stanowiące pasy dróg gminnych:

Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka – obszar wiejski:

- **Obręb 0014 Jałówka**, działki o nr ewidencyjnych: 88, 86, 207.
- **Obręb 0039 Polanki**, działki o nr ewidencyjnych: 19, 23/4, 34.

II. Działki przewidziane do włączenia w pasy dróg gminnych:

Gmina Sokółka - jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka – obszar wiejski:

• **Obręb 0014 Jałówka**

1. Działka o nr ewidencyjnym 82 dzielona na działki: **82/2** o powierzchni 0,0142 ha (przeznaczona pod drogę), 82/1 o powierzchni 0,7290 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
2. Działka o nr ewidencyjnym 89/1 dzielona na działki: **89/4** o powierzchni 0,0259 ha (przeznaczona pod drogę), 89/5 o powierzchni 0,2756 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
3. Działka o nr ewidencyjnym 89/3 dzielona na działki: **89/6** o powierzchni 0,0067 ha (przeznaczona pod drogę), 89/7 o powierzchni 5,9447 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
4. Działka o nr ewidencyjnym 84 dzielona na działki: **84/2** o powierzchni 0,0258 ha (przeznaczona pod drogę), 84/1 o powierzchni 2,8572 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
5. Działka o nr ewidencyjnym 85 dzielona na działki: **85/2** o powierzchni 0,0558 ha (przeznaczona pod drogę), 85/1 o powierzchni 4,1569 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
6. Działka o nr ewidencyjnym 87 dzielona na działki: **87/2** o powierzchni 0,0277 ha (przeznaczona pod drogę), 87/1 o powierzchni 2,7139 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
7. Działka o nr ewidencyjnym 165 dzielona na działki: **165/2** o powierzchni 0,0139 ha (przeznaczona pod drogę), 165/1 o powierzchni 0,8495 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
8. Działka o nr ewidencyjnym 170 dzielona na działki: **170/1** o powierzchni 0,0085 ha (przeznaczona pod drogę), 170/2 o powierzchni 3,0041 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
9. Działka o nr ewidencyjnym 171/1 dzielona na działki: **171/2** o powierzchni 0,0161 ha (przeznaczona pod drogę), 171/3 o powierzchni 1,2596 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
10. Działka o nr ewidencyjnym 166/2 dzielona na działki: **166/5** o powierzchni 0,0029 ha (przeznaczona pod drogę), 166/4 o powierzchni 0,4421 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
11. Działka o nr ewidencyjnym 173 dzielona na działki: **173/1** o powierzchni 0,0027 ha (przeznaczona pod drogę), 173/2 o powierzchni 0,2899 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
12. Działka o nr ewidencyjnym 166/3 dzielona na działki: **166/7** o powierzchni 0,0111 ha (przeznaczona pod drogę), 166/6 o powierzchni 0,4813 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
13. Działka o nr ewidencyjnym 238/1 dzielona na działki: **238/3** o powierzchni 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę), 238/4 o powierzchni 0,3717 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
14. Działka o nr ewidencyjnym 167/1 dzielona na działki: **167/3** o powierzchni 0,0170 ha (przeznaczona pod drogę), 167/2 o powierzchni 0,8528 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
15. Działka o nr ewidencyjnym 238/2 dzielona na działki: **238/5** o powierzchni 0,0123 ha (przeznaczona pod drogę), 238/6 o powierzchni 0,2877 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
16. Działka o nr ewidencyjnym 208 dzielona na działki: **208/1** o powierzchni 0,1361 ha (przeznaczona pod drogę), 208/2 o powierzchni 2,8506 ha (w dotychczasowym posiadaniu),
17. Działka o nr ewidencyjnym 209 dzielona na działki: **209/1** o powierzchni 0,0313 ha (przeznaczona pod drogę), 209/2 o powierzchni 1,2017 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

18. Działka o nr ewidencyjnym 217 dzielona na działki: **217/2** o powierzchni 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę), 217/1 o powierzchni 0,5802 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

19. Działka o nr ewidencyjnym 218 dzielona na działki: **218/2** o powierzchni 0,0028 ha (przeznaczona pod drogę), 218/1 o powierzchni 1,3093 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

20. Działka o nr ewidencyjnym 213 dzielona na działki: **213/1** o powierzchni 0,0402 ha (przeznaczona pod drogę), 213/2 o powierzchni 0,1419 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

21. Działka o nr ewidencyjnym 214 dzielona na działki: **214/1** o powierzchni 0,0273 ha, 214/3 o powierzchni 0,0159 ha (przeznaczone pod drogę), 214/2 o powierzchni 1,2154 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

22. Działka o nr ewidencyjnym 215 dzielona na działki: **215/1** o powierzchni 0,0139 ha (przeznaczona pod drogę), 215/2 o powierzchni 0,1433 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

23. Działka o nr ewidencyjnym 223 dzielona na działki: **223/2** o powierzchni 0,0090 ha (przeznaczona pod drogę), 223/1 o powierzchni 2,1659 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

• **Obręb 0039 Polanki**

24. Działka o nr ewidencyjnym 12/1 dzielona na działki: **12/3** o powierzchni 0,0528 ha (przeznaczona pod drogę), 12/4 o powierzchni 0,6106 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

25. Działka o nr ewidencyjnym 13 dzielona na działki: **13/1** o powierzchni 0,0309 ha (przeznaczona pod drogę), 13/2 o powierzchni 0,7301 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

26. Działka o nr ewidencyjnym 14 dzielona na działki: **14/1** o powierzchni 0,0480 ha (przeznaczona pod drogę), 14/2 o powierzchni 0,7199 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

27. Działka o nr ewidencyjnym 15 dzielona na działki: **15/1** o powierzchni 0,0481 ha (przeznaczona pod drogę), 15/2 o powierzchni 0,7570 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

28. Działka o nr ewidencyjnym 16/6 dzielona na działki: **16/7** o powierzchni 0,1633 ha (przeznaczona pod drogę), 16/8 o powierzchni 1,0980 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

29. Działka o nr ewidencyjnym 20/1 dzielona na działki: **20/2** o powierzchni 0,4691 ha (przeznaczona pod drogę), 20/3 o powierzchni 3,8516 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

30. Działka o nr ewidencyjnym 23/1 dzielona na działki: **23/5** o powierzchni 0,2804 ha (przeznaczona pod drogę), 23/6 o powierzchni 1,7794 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

31. Działka o nr ewidencyjnym 24/1 dzielona na działki: **24/8** o powierzchni 0,1191 ha (przeznaczona pod drogę), 24/9 o powierzchni 0,3453 ha (w dotychczasowym posiadaniu),

32. Działka o nr ewidencyjnym 25 dzielona na działki: **25/1** o powierzchni 0,4511 ha (przeznaczona pod drogę), 25/2 o powierzchni 1,0063 ha (w dotychczasowym posiadaniu).

III. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”) niezbędne podczas realizacji inwestycji:

Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka – obszar wiejski:

• **Obręb 00014 Jałówka**

Działka o nr ewidencyjnym: 77 – budowa skrzyżowania z drogą powiatową;

IV. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”) teren wód płynących, niezbędne podczas realizacji inwestycji:

Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka – obszar wiejski:

• **Obręb 00014 Jałówka**

Działka o nr ewidencyjnym: 168 – budowa odcinka jezdni, poboczy, przepustu i barier stalowych.

Działki powstałe z podziału wskazane w pkt II (pogrubione numery) planowane do przejęcia pod drogę stają się własnością Gminy Sokółka z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pasy drogowe prowadzone będzie w Wydziale Geodezji Katastru i Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, **które nastąpi w dniu 18 marca 2026 r.**, poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, Urzędzie Miejskim w Sokółce, w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W związku z tym zainteresowane strony mogą w Starostwie Powiatowym w Sokółce, ul. J. Piłsudskiego 8, pok. 58, II piętro wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie do **10 kwietnia 2026 r.**

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa wglądu w akta sprawy, sporządzania z nich notatek, kopii lub odpisów, proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (np. aparat fotograficzny, telefon komórkowy, itp.).

Biec mimo wszystko. Historia Justyny z Wasilówki



SYLWIA MATUK
fot. archiwum prywatne
Justyny Jelskiej

W jej mediach społecznościowych można przeczytać imponującą listę ról: biegaczka, trenerka lekkiej atletyki i personalna, instruktorka fitness, modelka. Do tego studiuje wychowanie fizyczne. Ma niespełna 27 lat. Jak na tak młody wiek, dorobek robi wrażenie.

Ale za suchymi informacjami stoi historia znacznie bardziej złożona. To opowieść o determinacji, bólu i nieustannej walce o zdrowie. Bohaterką tego reportażu jest Justyna Jelska, pochodząca z niewielkiej Wasilówki w powiecie sokólskim.

Ostatnio o Justynie zrobiło się głośno po Halowych Mistrzostwach Polski. W biegu na 800 metrów zajęła 6. miejsce, uzyskując czas 2:08.64 - najlepszy wynik w sezonie i drugi rezultat w jej karierze halowej. Dla jednych to tylko szósta lokata. Dla niej dowód, że mimo przeciwności wciąż należy do krajowej czołówki.

Postanowiliśmy zapytać ją, jak wyglądały początki tej drogi. Bo jak wiadomo, sukces nigdy nie bierze się znikąd.

- Historia jest dosyć długa. To nie było tak, że w wieku trzynastu lat wiedziałam: „to jest to”. Ale kiedy zaczęłam trenować, od razu wygrywałam. Bieg za biegiem. Już na swoich pierwszych mistrzostwach Polski byłam piątą i jednocześnie najlepszą w młodszym roczniku. Wtedy pojawiła się świadomość, że to coś, w czym mogę być naprawdę dobra. I właśnie ta potrzeba bycia najlepszą napędzała mnie najmocniej - wspomina Justyna.

Talent objawił się szybko. Jednak sportowa droga nie była prostą linią wznoszącą się ku górze. Zamiast spokojnego rozwoju przyszły problemy zdrowotne. I to poważne.

- Przez trzy lata zmagaliśmy się z kontuzjami. Trzykrotnie zламаłam nogę. Do tego doszła silna anemia, przez którą trafiłam do szpitala. To był bardzo trudny czas,

który mocno zahamował mój rozwój - wyjaśnia.

Paradoksalnie właśnie wtedy narodziła się jej największa siła.

- Chciałam udowodnić, że stać mnie na duże wyniki. Wiedziałam, że mam potencjał. Po tym trzyletnim okresie problemów zdobyłam wicemistrzostwo Polski. Zrozumiałam, że jestem charakterna i potrafię funkcjonować mimo ograniczeń - podkreśla.

Obecnie przechodzi ko-



lejny trudny etap walki o zdrowie. Ale już wie, że się nie podda.

Na Mistrzostwach Polski zadebiutowała w 2013

roku, zajmując 5. miejsce. Dziś na jej koncie znajduje się trzynaście medali mistrzostw kraju, zdobytych zarówno indywidualnie, jak i w sztafetach oraz drużynowych czempionatach. Ponad trzydzieści razy plasowała się w czołowej ósemce mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych, od młodziczki, przez juniorkę i młodzieżowca, aż po seniorkę.

- Mam ambicje na dużo większe sukcesy. Ale dopóki nie uporam się z problemami zdrowotnymi, trudno myśleć o czymś więcej - zaznacza.

Na co dzień Justyna pracuje jako trenerka lekkiej atletyki w klubie Podlasie Białystok. Prowadzi również własną działalność oraz drużynę JJ Runners Team. Do niedawna była także instruktorką fitness. Jednocześnie studiuje wychowanie fizyczne.

Jak znajduje na to wszystko czas?

- Był moment, kiedy było naprawdę bardzo ciężko. Problemy zdrowotne się nasiliły i zrobiłam dwuletnią przerwę od mocnego podejścia do sportu wyczynowego. Ale w paź-

cazały, że nawet przy niepełnych przygotowaniach może liczyć się w stawce.

Choć rywalizuje na wysokim poziomie, sama mówi o sobie, że funkcjonuje trochę jak „typowa amatorka”.

- Mój organizm nie zawsze wytrzymuje obciążenia. Dlatego staram się wyjeżdżać na obozy treningowe. Tam mogę wykonać dwa razy większą pracę i lepiej się regenerować, co przekłada się na wyniki - mówi.

Jej dzień nie różni się znacząco od dnia innych młodych, aktywnych ludzi, poza jednym szczegółem: codziennie znajduje dwie-trzy godziny na treningu.

Zapytana, czego jej życzyć, nie waha się ani chwili:

- Zdrowia. U mnie to podstawa. Zmagam się z astmą, obecnie niekontrolowaną. Rozmawiamy właściwie ze szpitala, próbujemy znaleźć przyczynę problemów.

Co do celów sportowych. To chce iść w stronę sportu wyczynowego, latem zrobić wyraźny przeskok wynikowy, co najmniej do klasy mistrzowskiej.

Historia Justyny Jelskiej to opowieść o talencie, który od początku był widoczny. Ale jeszcze bardziej - o charakterze. O przekonaniu, że nawet jeśli zdrowie nie zawsze pozwala biec pełnym tempem, to wciąż warto ustawić się na linii startu.



ISSN 2450-599X

Redakcja: Sylwia Matuk,
Krzysztof Promiński

Wydawca:

Powiatowy Dom Kultury w Sokółce
ul. Mickiewicza 11, 16-100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl